

MICHAŁ BILEWICZ*

Psychologiczne źródła dystansu. Czyli dlaczego unikamy kontaktu z obcymi?

„Najlepsza liczba uchodźców to zero”, oświadczył na antenie radia Kossuth premier Węgier Viktor Orban¹. Jest to jeden z licznych głosów europejskich polityków, którzy w ostatnich miesiącach zobowiązywali się publicznie do ograniczenia napływu uchodźców, niekiedy wbrew przyjętej przez ich państwa konwencji Narodów Zjednoczonych dotyczącej statusu uchodźców (Konwencja NZ, 1951).

Podobne wystąpienia polityków świadczą o nastrojach społecznych dominujących wśród ich obecnego bądź potencjalnego elektoratu. Wzrost niechęci do zaakceptowania w swoim najbliższym otoczeniu imigrantów i uchodźców jest widoczny również w badaniach sondażowych, prowadzonych przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW. W badaniu przeprowadzonym w 2014 roku na ogólnopolskiej próbie dorosłych Polaków 20% respondentów zadeklarowało brak akceptacji muzułmanina jako sąsiada (Bilewicz, Marchlewska, Soral, Winiewski, 2014). W ogólnopolskim badaniu przeprowadzonym latem 2015 roku już 32% badanych wyraziło brak akceptacji dla sąsiada wyznającego islam (Stefaniak, 2015).

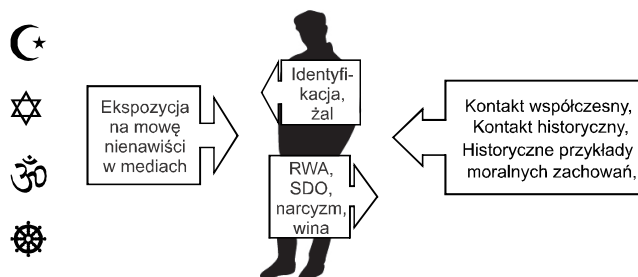
Niechęć do kontaktu z obcymi w najbliższym otoczeniu jest zjawiskiem analizowanym przez socjologów i psychologów już od niemal stulecia. Najważniejszą metodą wykorzystywaną w tych badaniach jest stworzona przed dziewięćdziesięciu laty przez Emory Bogardusa skala dystansu społecznego (Bogardus, 1925; 1928). W oryginalnej wersji skali badanych pytano, czy zaakceptowaliby przedstawiciela danej grupy jako swojego bliskiego krewnego (przez małżeństwo); jako przyjaciela; jako sąsiada mieszkającego na tej samej ulicy; jako współpracownika; jako obywatela tego samego państwa; jako turystę odwiedzającego dany kraj. Każde z tych sześciu stwierdzeń oznaczało kolejny stopień dystansu, a najwyższym poziomem dystansu cechowały się osoby niezgadzające się nawet na przekraczanie granic państwa przez osobę należącą do obcej grupy. Choć oryginalna wersja skali miała charakter hierarchiczny (typ skali Guttmana), tak współcześnie stosowane w badaniach skale inspirowane skalą Bogardusa wykorzystują

* Prof. dr hab. Michał Bilewicz, Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski;
e-mail: bilewicz@psych.uw.edu.pl

¹ <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,19517552,orban-o-polsce-bruksele-irytuja-silne-panstwa-uchodzcy-najlepsza.html>

najczęściej uśrednienie odpowiedzi na poszczególne stwierdzenia (typ skali Likerta; np. Sagiv i Schwartz, 1995).

O ile większość prac socjologicznych skupiała się na określeniu stopnia dystansu społecznego w populacji oraz na zmianach w czasie poziomów dystansu, tak psychologowie postawili za cel wyjaśnienie przyczyn dystansu i uwarunkowań – zarówno tych leżących w ludzkiej osobowości, jak i w kontekście sytuacyjnym. Psychologowie zadawali pytania, jakie cechy i okoliczności determinują niechęć do kontaktu z obcymi – z mniejszościami, z osobami innego koloru skóry, wyznania czy obcokrajowcami? W niniejszym artykule postaram się zastanowić nad psychologicznymi przyczynami dystansu społecznego, czyli uwarunkowaniami ludzkich preferencji kontaktu z obcymi, na podstawie badań prowadzonych w ostatnich latach w Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW. Zamierzam omówić zarówno cechy indywidualne skłaniające ludzi do unikania obcych (np. formy tożsamości czy cechy osobowości), jak i doświadczenia i warunki środowiskowe (np. wcześniejsze kontakty, wpływ mediów). Strukturę tych zależności przedstawia poniższa ilustracja, na której zaznaczono osobowościowe i sytuacyjne czynniki wpływające na unikanie bądź dążenie do obcych w otoczeniu.



Ryc. 1. Wpływ czynników osobowościowych i sytuacyjnych na dystans społeczny (unikanie obcych bądź ich akceptację)

Unikanie obcych w badaniach najczęściej mierzyliśmy zmodyfikowanymi skalami dystansu społecznego – pytając o akceptację w najbliższym otoczeniu członków rozmaitych grup etnicznych, religijnych czy wyróżnionych ze względu na orientację seksualną bądź klasę społeczną (por. m.in. Bilewicz, Winiewski, Kofta, Wójcik, 2013; Bilewicz, Soral, Marchlewska, Winiewski, 2015; Golec de Zavala, Cichocka i Bilewicz, 2013; Stefaniak i Bilewicz, 2014; Stefaniak i Witkowska, 2015). W niektórych badaniach, w których niemożliwe było zadanie pytań o unikanie obcych w ten sposób (np. w badaniach młodzieży licealnej) za wskaźnik tendencji do unikania uznawaliśmy nieraz już samą negatywną postawę (np. Stasiuk i Bilewicz, 2013; Stefaniak i Bilewicz, 2016). Jest to o tyle uzasadnione, że w literaturze istnieje wiele dowodów na rzecz tezy, iż uprzedzenia, rozumiane jako negatywne postawy świadome bądź nieświadome – są powiązane z ten-

dencją do unikania obcych (Dovidio, Kawakami, Gaertner, 2002). Badania prowadzone w naszym zespole faktycznie wykazały bardzo silny związek specyficznych uprzedzeń etnicznych z preferowanym dystansem do obcych. W ogólnopolskim badaniu antysemityzmu zauważyliśmy, że niechęć do zaakceptowania w swoim otoczeniu Żydów jako sąsiadów, współpracowników czy członków rodziny była powiązana ze wszystkimi trzema formami antysemityzmu: tradycyjnym ($r = 0,26$, $p < 0,001$), wtórnym ($r = 0,22$, $p < 0,001$) i spiskowym ($r = 0,26$, $p < 0,001$; Bilewicz i in., 2013). Z kolei w badaniach dotyczących stosunku do osób homoseksualnych stwierdziliśmy, że tradycyjne formy homonegatywności (jak np. postrzeganie osób homoseksualnych jako niemoralnych czy zaburzonych) są silnie powiązane z unikaniem osób LGBT w otoczeniu, natomiast nowe formy homonegatywności (sprzeciw wobec demonstracji i parad gejowskich oraz żądań równouprawnienia związków partnerskich) są niezwiązane ze skłonnością do unikania takich osób (Górska, Bilewicz, Winiewski, Waszkiewicz, w druku). Podsumowując, mimo że uprzedzenia nie są jednoznacznie tożsame z dystansem do obcych – można je traktować jako postawę bezpośrednio powiązaną z intencją do unikania nie lubianych grup (por. Ajzen i Fishbein, 1977).

Osobowościowe źródła unikania obcych

W klasycznej pozycji na temat psychologii uprzedzeń Gordon Allport (1954) zauważył, że „uprzedzenia są po prostu typem osobowości” (s. 73). Zdanie to jest dość dobrym podsumowaniem podejścia do uprzedzeń dominującego w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku. Najbardziej znanym przedsięwzięciem badawczym w tamtych latach, mającym na celu wyjaśnienie ludzkiej skłonności do unikania obcych, jest projekt badań nad osobowością autorytarną prowadzony na Uniwersytecie Kalifornijskim przez filozofa Theodora Adorno oraz grupę psychologów osobowości Nevitta Sanforda, Daniela Levinsona i Else Frenkel-Brunswik (1950). Głównym celem tego zespołu, złożonego w połowie z uciekinierów z nazistowskich Niemiec i okupowanej Austrii, było wyjaśnienie ludzkiej podatności na ideologię faszystowską i uprzedzenia. Efektem ich pracy była skala F, mierząca osobowość autorytarną, czyli ogólny syndrom uprzedzonych postaw do obcych i mniejszości, gloryfikowania własnego narodu, konserwatyzmu i wartości antydemokratycznych. Ważnym elementem osobowości autorytarnej jest normocentryczność, czyli obsesyjne przywiązanie do norm i prawa. Poważna metodologiczna krytyka skali F spowodowała, że już pod koniec lat pięćdziesiątych spadło zainteresowanie badaczy poszukiwaniem osobowościowych źródeł uprzedzeń – w kolejnych dekadach dominowały zaś wyjaśnienia sytuacyjne i poznawcze tego zjawiska.

Pewnym argumentem na rzecz osobowościowych źródeł unikania obcych jest fakt, że uprzedzenia wobec różnych grup są ze sobą silnie skorelowane. Największe europejskie badania niechęci do obcych wskazują wręcz na istnienie syndromu międzygrupo-

wej wrogości, na którą składają się niechęć do muzułmanów, imigrantów, antysemityzm, rasizm, seksizm i homofobia (Zick, Kupper, Hoverman, 2011). Wydaje się to zgodne z obserwacją Allporta (1954), który twierdził, że postawy antysemityczne, rasistowskie i inne formy negatywności międzygrupowej są ze sobą powiązane. Również w Polsce dostrzec można tego rodzaju syndrom uogólnionej niechęci do obcych. Polski Sondaż Uprzedzeń z 2013 roku wykazał, że uprzedzenia do Romów, Żydów, osób homoseksualnych, imigrantów oraz kobiet są ze sobą silnie skorelowane – a ich strukturę czynnikową dobrze opisuje właśnie jednorodny syndrom międzygrupowej wrogości (Stefaniak i Górska, 2015).

Osobowościowe wyjaśnienia niechęci do obcych powróciły do psychologii społecznej w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku za sprawą dwóch teorii: teorii dominacji społecznej (Pratto, Sidanius, Stallworth, Malle, 1994; Sidanius i Pratto, 1999) oraz teorii prawicowego autorytaryzmu (Altemeyer, 1988; 1998). Obie teorie upatrywały przyczyn uprzedzeń w cechach osobowości. Teoria prawicowego autorytaryzmu nawiązywała do koncepcji osobowości autorytarnej, koncentrując się na trzech głównych wymiarach takiej osobowości: konwencjonalizmie (przywiązaniu do norm i zasad), autorytarnej agresji (wobec tych, którzy zasad nie przestrzegają) oraz autorytarnym posłuszeństwie (wobec osób sprawujących władzę). Wiele badań wykazało związki tak rozumianego autorytaryzmu z niechęcią do obcych. Syndrom międzygrupowej wrogości okazał się być silnie związany z prawicowym autorytaryzmem, co wykazano zarówno w badaniach ogólnoeuropejskich (Zick, i in., 2011), jak i polskich (Stefaniak i Górska, 2015). W badaniach dotyczących stosunku do Żydów zauważyliśmy, że osoby o wyższym poziomie autorytaryzmu częściej wyznawały stereotypy antysemityczne (tradycyjne i nowoczesne), były bardziej gotowe poprzeć politykę dyskryminującą Żydów, mniej chętnie głosowałyby na Żyda, oraz – co najważniejsze w kontekście tego artykułu – cechowały się wyższym dystansem wobec Żydów, deklarując niechęć do akceptacji Żyda jako sąsiada, współpracownika bądź małżonka kogoś z rodziny (korelacja autorytaryzmu z dystansem społecznym do Żydów na poziomie $r = 0,33$, $p < 0,001$; Bilewicz, Winiewski, Kofta, Wójcik, 2013). Związki autorytaryzmu z niechęcią do Żydów zauważono również w badaniach prowadzonych w Stanach Zjednoczonych, Czechach (Dunbar i Simonova, 2003), Niemczech (Frindte, Wettig, Wammetsberger, 2005) oraz w badaniach dotyczących wiary w teorie spiskowe na temat Żydów w Polsce (Grzesiak-Feldman i Irzycka, 2009).

Teoria dominacji społecznej również wskazywała na jedną z różnic indywidualnych, jako na przyczynę uprzedzeń. Teoria ta dowodziła, że za uprzedzenia odpowiada orientacja na dominację społeczną, czyli uogólniona niechęć do rozwiązań egalitarnych i preferencja hierarchicznych układów społecznych (Sidanius i Pratto, 1999). Co ciekawe, orientacja na dominację społeczną – choć Altemeyer (1998) uważał ją za wariant auto-

rytaryzmu – jest jedynie słabo powiązana z prawicowym autorytaryzmem, a badania prowadzone w Polsce wykazywały niejednokrotnie zupełny brak związku między tymi zmiennymi (Duriez, Van Hiel, Kossowska, 2005; Bilewicz i in., w druku). Zarówno badania niemieckie (Zick i in., 2011), jak i polskie (Stefaniak i Górska, 2015) wykazały, że syndrom międzygrupowej wrogości jest istotnie i silnie związany z orientacją na dominację społeczną: osoby preferujące hierarchie społeczne wykazują dużo wyższy poziom uprzedzeń.

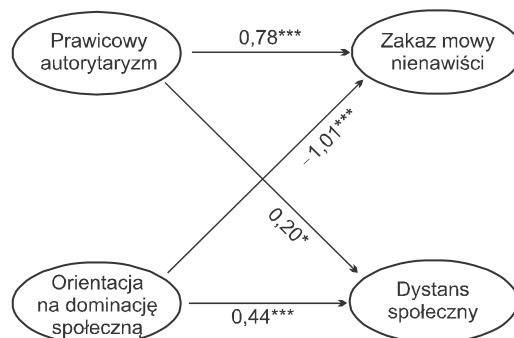
Modelem integrującym te dwa podejścia jest koncepcja podwójnego procesu motywacji uprzedzeń autorstwa Johna Duckitta (2001; Duckitt, Wagner, Du Plessis, Birum, 2002; Sibley i Duckitt, 2008). Koncepcja ta zakłada, że za niechęcią do obcych kryją się dwa osobne procesy motywacyjne, oparte na odmiennych wizjach świata i odmiennych strukturach osobowości. Pierwszy z nich to przekonanie o świecie, jako miejscu pełnym niebezpieczeństw. Osoby takie cechują się wysokim autorytaryzmem i poszukują władzy, która poradzi sobie z czyhającymi w otoczeniu zagrożeniami. Osoby autorytarne będą z kolei postrzegać obcych (imigrantów, przedstawicieli mniejszości) jako zagrażających wartościom i symbolicznej kulturze narodu. Drugi proces opiera się na przekonaniu, że świat przypomina dżunglę, w której tylko najsilniejsi przetrwają – swoisty hobbesowski stan natury. Osoby takie cechują się wysoką orientacją na dominację społeczną, uważają wszelkie formy wyrównywania różnic czy redystrybucji za niepotrzebne. Efektem tego jest nienawiść do tych mniejszości, które postrzegane są jako konkurujące na rynku pracy albo „żerujące” na rozmaitych formach opieki. Te dwa mechanizmy wspólnie wyjaśniają znaczną część wariacji uprzedzeń i dystansu do obcych. Są one też powiązane z bardziej podstawowymi cechami osobowości – osoby autorytarne cechuje niska otwartość na doświadczenie i wysoka sumienność, natomiast osoby o wysokiej orientacji na dominację cechuje niska zgodność i niska otwartość na doświadczenie (Sibley i Duckitt, 2008). Wpływ tych podstawowych wymiarów osobowości na uprzedzenia jest jednak w pełni zapośredniczony przez prawicowy autorytaryzm i orientację na dominację społeczną, które zdają się być bezpośrednimi przyczynami niechęci do obcych.

O ile rola orientacji na dominację społeczną w postawach uprzedzonych wydaje się dość oczywista, o tyle natura autorytaryzmu może wydawać się dwoista. Thomsen, Green i Sidanius (2008) wskazują na fakt, że osoby o wysokim poziomie prawicowego autorytaryzmu są uprzedzone wyłącznie do tych grup imigranckich, które postrzegają jako słabo asymilujące się i nierespektujące norm zachowania i standardów kraju przyjmującego. Od początku badań nad autorytaryzmem wskazywano bowiem na normocentryczny charakter osób przejawiających taki typ osobowości: to ludzie przywiązani kurczowo do norm, praw i zasad, którzy potępiają wszystkich łamiących te zasady. Co zatem dzieje się w krajach, w których normą jest tolerancja wobec obcych, a wielokul-

turowość jest prawnie usankcjonowana? Odpowiedzi dostarczają niedawne badania Arne Roetsa i współpracowników (w druku) z Uniwersytetu w Gandawie, którzy porównali społeczeństwo oparte na prawnie sankcjonowanej wielokulturowości (Singapur) z typowym europejskim społeczeństwem opartym na dominacji kultury europejskiej (Belgia). O ile w Belgii prawicowy autorytaryzm powiązany był z niechęcią do obcych w otoczeniu (chodziło o imigrantów z Maroka, Turcji czy Europy wschodniej), tak w Singapurze prawicowy autorytaryzm wiązał się raczej z akceptacją obcych (w tym wypadku byli to imigranci z Chin, singapurscy Hindusi, Malajowie oraz biali cudzoziemcy).

W niedawnych badaniach tego zagadnienia, które nasz zespół przeprowadził wspólnie z Fundacją im. Stefana Batorego, próbowaliśmy określić wpływ autorytaryzmu na dystans społeczny w Polsce (Bilewicz i in., 2015). Jednocześnie chcieliśmy zrozumieć, jaka jest rola autorytaryzmu w regulacji stosunku do mowy nienawiści, a zatem do najbardziej nienormatywnej formy ekspresji uprzedzeń. Przygotowując się do tego badania, dokonaliśmy selekcji najbardziej typowych obelżywych wypowiedzi dotyczących Ukraińców, Romów, Żydów, osób homoseksualnych, muzułmanów i Afrykańczyków, zaczerpniętych z Internetu i z mediów masowych. W pierwszym etapie poddaliśmy wypowiedzi ocenie przedstawicieli tychże mniejszości w badaniu internetowym, po czym wybraliśmy te wypowiedzi, które polscy muzułmanie, Afrykańczycy, Ukraińcy, Żydzi, Romowie i osoby homoseksualne uznali za najbardziej obraźliwe i godne zakazania. Główne badania zostały przeprowadzone na dwóch reprezentatywnych próbach, obejmujących dorosłych Polaków ($N = 1007$ osób, próba losowa CBOS) oraz polską młodzież w wieku licealnym ($N = 653$ osoby, próba losowa CBOS). W obu badaniach sprawdziliśmy, czy osobowość autorytarna oraz orientacja na dominację wiążą się z akceptacją mowy nienawiści oraz czy wpływają na dystans, rozumiany jako brak akceptacji dla Żydów, Ukraińców, Romów, osób homoseksualnych, muzułmanów i Afrykańczyków jako współpracowników, sąsiadów czy członków rodziny (małżonków kogoś krewnego). Rycina 2 ilustruje zaobserwowany w badaniu kierunek zależności, który potwierdził nasze przypuszczenia.

O ile osoby o silnej orientacji na dominację (miłośnicy hierarchicznych relacji społecznych) tolerują mowę nienawiści oraz unikają kontaktów z obcymi, o tyle osoby autorytarne również unikają kontaktów z obcymi, jednak nie tolerują mowy nienawiści. Mowa nienawiści jest dla nich przemocą, łamiącą normy zachowania. Zależności te zaobserwowaliśmy, zarówno kontrolując wpływ orientacji na dominację społeczną (jak na poniższej ilustracji), jak i w prostych analizach korelacyjnych. Prawicowy autorytaryzm korelował umiarkowanie pozytywnie z dystansem społecznym ($r = 0,08$, $p < 0,01$ w próbie dorosłych; $r = 0,06$, $p < 0,1$ w próbie młodzieży), lecz negatywnie z akceptacją mowy nienawiści ($r = -0,18$, $p < 0,001$ w próbie dorosłych; $r = -0,29$, $p < 0,001$ w próbie młodzieży).



Ryc. 2. Wpływ osobowości politycznej (prawicowy autorytaryzm i orientacja na dominację społeczną) na dystans społeczny polskich adolescentów do obcych oraz ich preferencje zakazu mowy nienawiści (niestandardyzowane współczynniki regresji; Bilewicz, Soral, Marchlewska, Winiewski, w druku; badanie 1). * $p < 0,05$; *** $p < 0,001$

Powyższe badania wskazują, że podczas gdy obie struktury „osobowości politycznej”, czyli prawicowy autorytaryzm i orientacja na dominację społeczną, stanowią podstawę niechęci do zaakceptowania obcych w swoim otoczeniu, to orientacja na dominację społeczną w dużo większym stopniu przekłada się na aktywne strategie usuwania obcych z otoczenia, choćby poprzez krzywdzącą obcych mowę nienawiści. Istnieją bowiem badania wskazujące, że obecność mowy nienawiści w przestrzeni publicznej wpływa na dobrostan psychiczny grup mniejszościowych, a nawet na poziom samobójstw wśród grup imigranckich i mniejszościowych (Mullen i Rice, 2003; Mullen i Smyth, 2004). Prawicowy autorytaryzm jest zaś czynnikiem ograniczającym tego typu konfrontacyjne ekspresje uprzedzeń.

Dwie formy tożsamości narodowej

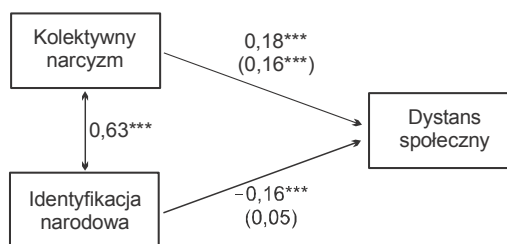
Kolejnym psychologicznym źródłem niechęci do obcych jest siła, a raczej forma identyfikacji narodowej. Z punktu widzenia teorii tożsamości społecznej (Tajfel i Turner, 1979) osoby o silnej identyfikacji narodowej powinny częściej reagować defensywnie i okazywać wyższy poziom faworyzacji własnego narodu oraz niechęci do obcych. Jest to jeden ze sposobów podwyższenia samooceny przez korzystne porównania międzygrupowe. Z drugiej strony metaanalizy badań dotyczących związków identyfikacji z niechęcią do obcych nie wykazały jednoznacznie, by osoby silnie utożsamiające się ze swoim narodem rzeczywiście cechowały się największą niechęcią do obcych (Aberson, Healy, Romero, 2000). Podobnie metaanalizy nie wykazują jasnych związków uprzedzeń i dystansu z samooceną kolektywną, czyli z zadowoleniem z przynależności do grupy narodowej (Rubin i Hewstone, 1998). Wszystko to każe wątpić w zdecydowaną tezę autorów teorii tożsamości społecznej poszukujących źródeł niechęci do obcych w silnej tożsamości społecznej.

W literaturze z zakresu psychologii politycznej pojawiło się wiele rozróżnień dotyczących treści tożsamości społecznej, wskazujących na fakt, że samo pojęcie „tożsamości narodowej” nie dla wszystkich musi oznaczać to samo. Schatz, Staub i Lavine (1999) zaproponowali rozróżnienie na konstruktywny i ślepy patriotyzm. Ślepy patriotyzm to rodzaj przywiązania do narodu, który opiera się na niekwestionowanych pozytywnych ocenach, podporządkowaniu i niechęci do jakiegokolwiek krytyki narodu. Patriotyzm konstruktywny jest zaś otwarty na krytykę i kwestionowanie pewnych praktyk własnej grupy narodowej. O ile patriotyzm konstruktywny jest powiązany z zaangażowaniem politycznym, wiedzą o funkcjonowaniu instytucji i przekonaniem o własnej sprawczości, o tyle patriotyzm ślepy prowadzi do nacjonalizmu i postrzegania obcych jako zagrażających. Izraelscy badacze, Sonia Roccas, Yechiel Klar i Ido Liviatan (2006), analizując zdolność do odczuwania winy zbiorowej za czyny dokonane przez rodaków, wyróżnili dwie formy narodowej identyfikacji: przywiązanie do grupy narodowej oraz gloryfikację tej grupy. Okazało się, że osoby silnie przywiązane do własnego narodu częściej odczuwały winę zbiorową, natomiast osoby gloryfikujące własną grupę rzadziej przeżywały tego typu emocje, słysząc o niegodziwościach dokonanych przez rodaków. Osoby gloryfikujące własną grupę, słysząc o zbrodniach dokonanych przez rodaków, zaczynają umniejszać konsekwencje tych zbrodni i przestają traktować ofiary jako pełnoprawnych ludzi (Leidner, Castano, Zaiser, Giner-Sorolla, 2010).

Najlepiej ugruntowanym teoretycznie modelem treściowym tożsamości jest zaproponowana przez Aleksandrę Cichocką i Agnieszkę Golec de Zavala (2011) koncepcja kolektywnego narcyzmu. Koncepcja ta opiera się na przekonaniu, że procesy grupowe stanowią swoistą projekcję procesów indywidualnych – a ludzie traktują grupę jako rozszerzenie Ja. Skoro więc od lat znane są dwie formy samooceny indywidualnej – narcystyczna i zdrowa (Bushman i Baumeister, 1998) – to można się spodziewać dwóch form samooceny kolektywnej i tożsamości narodowej. Indywidualny narcyzm, zwany również egotyzmem podatnym na zagrożenia, przejawia się agresją w relacjach z innymi ludźmi, chęcią zdominowania innych, niechęcią do wybaczenia i dążeniem do odwetu. W kontekście grupowym tego typu identyfikacja narodowa, czyli kolektywny narcyzm, byłaby również powiązana z wyidealizowanym wizerunkiem narodu, niechęcią do wybaczenia obcym i dążeniem do dominacji nad nimi. Osoby narcystyczne są szczególnie wyczulone na krytykę własnego narodu – dezawuuując na przykład historyków ujawniających mroczne karty z historii własnego narodu (Klar i Bilewicz, 2016). Można zatem przewidywać, że osoby silnie narcystyczne będą unikały obcych – jako potencjalnie zagrażających pozycji własnej grupy. Obcy mogą być źródłem krytyki, mogą ujawniać nasze słabości i zagrażać wizerunkowi.

Chcąc sprawdzić te przewidywania, przeprowadziliśmy w 2009 roku sondaż na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej (Golec de Zavala, Cichocka i Bilewicz, 2013),

w którym sprawdziliśmy, jak dwie formy tożsamości narodowej: zwykła identyfikacja z własnym narodem oraz kolektywny narcyzm, wpływają na dystans społeczny. W badaniu wykorzystaliśmy skalę dystansu obejmującą niechęć do zaakceptowania jako sąsiada, współpracownika bądź członka rodziny przedstawicieli następujących mniejszości: Niemców, Żydów, Rosjan, Białorusinów, Ukraińców, Romów i Wietnamczyków. Po pierwsze, potwierdzając zjawisko syndromu międzygrupowej wrogości (Zick i in., 2011), zauważyliśmy, że badani opowiadający się za dystansem wobec jednej z grup deklarowali dystans również wobec wszystkich pozostałych mniejszości (korelacje między wskaźnikami dystansu wobec różnych grup były bardzo silne, od $r = 0,63$ do $r = 0,91$, a rzetelność skali dystansu wobec wszystkich grup wynosiła $\alpha = 0,97$). Wyniki analizy wpływu obu form narodowej tożsamości na dystans okazały się zgodne z naszymi przewidywaniami. Identyfikacja narodowa okazała się niezwiązana z dystansem – osoby silnie identyfikujące się z własnym narodem nie deklarowały wcale większego dystansu do mniejszości narodowych.



Ryc. 3. Wpływ dwóch form tożsamości narodowej (kolektywnego narcyzmu i identyfikacji narodowej) na dystans społeczny wobec mniejszości narodowych (standaryzowane współczynniki regresji – w nawiasach podano wartości bez kontroli drugiego predyktora; Golec de Zavala, Cichočka, Bilewicz, 2013; badanie 3). *** $p < 0,001$

Kolektywny narcyzm zaś był silnie pozytywnie związany z unikaniem obcych. Co więcej, po włączeniu obu form tożsamości do jednego równania regresji zaobserwowaliśmy ciekawy efekt supresyjny (por. Cichočka i Bilewicz, 2010): wpływ kolektywnego narcyzmu na unikanie obcych stał się jeszcze silniejszy, zaś wpływ identyfikacji narodowej stał się istotnie negatywny – czyli osoby o silnej identyfikacji (po wyłączeniu z niej komponentu narcystycznego) były bardziej gotowe zaakceptować obcych aniżeli osoby o słabej identyfikacji (por. ryc. 3).

Badanie to pozwoliło wyodrębnić zdrowy komponent tożsamości narodowej (Golec de Zavala, Cichočka, Bilewicz, 2013), którego konsekwencją jest raczej dążenie do obcych, aniżeli ich unikanie. W tym sensie prawdziwe wydają się słowa Lorda Byrona, że „kto nie ukochał własnego narodu innych też nie pokocha” (1822: 80). Znajduje to potwierdzenie również w nowszych pracach dotyczących zbiorowego poczucia winy – emocja ta pojawia się tylko u osób w pewien sposób utożsamiających się z własnym

narodem, a nie pojawia się u osób bez identyfikacji narodowej oraz o bardzo silnej identyfikacji (Klein, Licata, Pietrucci, 2011).

Kontakt: współczesny i historyczny

Oprócz różnic indywidualnych, takich jak osobowość polityczna (autorytaryzm, orientacja na dominację społeczną) czy formy tożsamości (identyfikacja, narcyzm), na skłonność do unikania obcych wpływają też wcześniejsze doświadczenia. Spośród sytuacyjnych uwarunkowań akceptacji bądź nieakceptacji obcych, najdokładniej zbadane są wcześniejsze kontakty z obcymi. Już w klasycznej pracy Gordona Allporta *The Nature of Prejudice* (1954) znajdziemy wyłożoną tzw. hipotezę kontaktu, głoszącą, że „uprzedzenia, o ile nie są głęboko zakorzenione w strukturze charakteru danej jednostki, mogą zostać ograniczone przez oparty na równym statusie, bezpośredni kontakt między grupą większościową i mniejszościową powiązanymi chęcią osiągnięcia wspólnych celów” (s. 281). Setki badań dotyczących efektów kontaktu międzygrupowego dowiodły, że kontakt międzygrupowy – niezależnie od tego, czy jego przebieg jest pomyślny czy też pełen napięcia, prowadzi do poprawy postaw wobec obcych. Pettigrew i Tropp (2006) po dokonaniu metaanalizy 515 badań na próbach z 38 krajów wykazali stosunkowo silny wpływ kontaktu na poziom uprzedzeń. Metaanaliza Pettigrew i Tropp wykazała też, że za efektywność kontaktu odpowiada głównie ograniczenie lęku międzygrupowego, wyrastającego z przekonania, że obcy nam zagrażają – zarówno na poziomie symbolicznym (kulturowym), jak i realnym (ekonomicznym).

Badanie Polski Sondaż Uprzedzeń, które przeprowadziliśmy w 2013 roku (Stefaniak, Winiewski i Bilewicz, 2015), wykazało, że dotychczasowy kontakt jest rzeczywiście silnym korelatem dystansu wobec obcych – osoby znające Żydów były mniej skłonne do unikania tej grupy; podobnie było z Niemcami, osobami homoseksualnymi czy Romami. Prawdopodobnie tę widać też w relacjach z osobami różniącymi się statusem materialnym: im więcej kontaktu z osobami ubogimi, tym mniejszy wobec nich dystans; im więcej kontaktu z osobami zamożnymi, tym również większa chęć kontaktu z takimi osobami (Stefaniak i Witkowska, 2015, por. tabela 1).

Pomimo istotnych statystycznie związków kontaktu z dystansem społecznym, który zwykle obserwujemy w badaniach sondażowych prowadzonych w Polsce, warto zwrócić uwagę również na fakt, że częstość takich kontaktów jest niezwykle niska. Ponad połowa Polaków deklaruje, że nie zna osobiście ani jednego Niemca, trzy czwarte Polaków deklaruje, że nie zna ani jednego Roma, Żyda czy osoby homoseksualnej (Stefaniak i Witkowska, 2015). Polska w istocie jest bardzo homogenicznym społeczeństwem, a zgodnie z danymi Eurostatu Polska jest trzecim najbardziej jednorodnym etnicznie i kulturowo państwem w Unii Europejskiej (Vasileva, 2012). Najczęstszą okazją do kontaktu z obcymi są więc wszelkie wyjazdy i migracje Polaków do państw Europy Zachodniej. Tutaj

pojawia się możliwość nawiązania nie tylko kontaktów, ale nieraz i pogłębionych przyjaźni z osobami obcymi etnicznie i kulturowo.

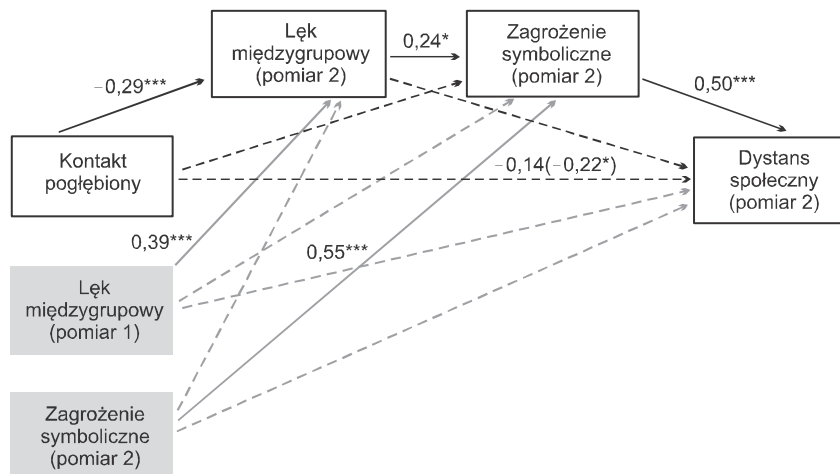
Tabela 1. Związki dotychczasowego kontaktu z grupami społecznymi a preferowany dystans Polaków do tych grup (współczynniki korelacji r Pearsona; Stefaniak, Bilewicz, Winiewski, 2015).
* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$

Dystans do ...	Kontakt z ...					
	biednymi	bogatymi	LGBT	Żydami	Niemcami	Romami
biednych	-0,20***	-0,10	0,04	0,08*	-0,00	0,05
bogatych	-0,08*	-0,09**	-0,00	0,04	0,00	0,07
LGBT	-0,03	-0,12**	-0,28***	-0,14***	-0,19***	-0,15***
Żydów	-0,08*	-0,12***	-0,19***	-0,10**	-0,19***	-0,12**
Niemców	-0,08*	-0,10**	-0,10**	-0,10**	-0,11**	-0,14***
Romów	-0,07	-0,05	-0,10**	-0,10**	-0,11**	-0,14***

Badaniem, w którym sprawdzaliśmy, jak sytuacja intensywnego kontaktu z obcymi wpłynie na dystans społeczny, a więc na intencje do dalszego kontaktu, była podłużna ocena efektów programu Erasmus, obejmującego międzynarodowe wymiany studenckie europejskiej młodzieży (Stefaniak i Bilewicz, 2014). Program ten został ustanowiony przez Komisję Europejską w 1987 roku, a większość uczestniczącej w nim polskiej młodzieży wybiera jako cel wyjazdu kraje Europy Zachodniej, bardziej niż Polska zróżnicowane pod względem kulturowym i etnicznym. W 2010 roku przeprowadziliśmy badanie studentów warszawskich uczelni, którzy wybierali się na stypendium Erasmus do Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii i Belgii, a więc państw zamieszkałych przez liczne grupy wyznawców islamu (3-6% populacji). W badaniu tym postanowiliśmy sprawdzić, jak doświadczenie bezpośredniego kontaktu z muzułmanami wpłynie na poziom dystansu społecznego po powrocie ze stypendium Erasmus. Badanie dowiodło, że pogłębiony kontakt z muzułmanami w trakcie programu Erasmus zmniejszył poziom dystansu do muzułmanów, a działa się to dzięki ograniczeniu lęku i postrzeganego zagrożenia symbolicznego (kulturowego) ze strony muzułmanów (por. ryc. 4).

Nawet w homogenicznym społeczeństwie poziom dystansu do obcych może zostać ograniczony przez doświadczenie migracyjne, w trakcie którego ludzie nawiązują znajomość z grupami wcześniej budzącymi ich lęk i poczucie zagrożenia. Co jednak z tymi, którzy nawet tego typu doświadczeń są pozbawieni? Psychologia społeczna wskazuje na wiele pośrednich form kontaktu – takich jak kontakt rozszerzony (czyli wiedza o tym, że członkowie własnej grupy mają kontakt z grupą obcą; Wright, Aron, McLaughlin-Volpe, Ropp, 1997); kontakt wyobrażony (czyli mentalna symulacja kontaktu z członkami grupy obcej; Crisp i Turner, 2009) czy też kontakt zapośredniczony (czyli np. kontakt poprzez media, jak choćby oglądanie w telewizji programu przedstawiającego znanego

koszykarza będącego nosicielem wirusa HIV – co okazało się ograniczać uprzedzenia wobec osób chorych na AIDS; Herek i Capitanio, 1997).



Ryc. 4. Wpływ kontaktu z przedstawicielami grupy obcej podczas pobytu na stypendium Erasmus na poziom dystansu społecznego po powrocie. Szarym kolorem zaznaczono zmienne kontrolowane; linie przerywane oznaczają związki nieistotne statystycznie (standaryzowane współczynniki regresji, w nawiasie podane związki przed kontrolą mediatorów; Stefaniak, Bilewicz, 2014).

$^{\dagger} p < 0,09$; $* p < 0,05$; $** p < 0,01$; $*** p < 0,001$

W krajach homogenicznych, które miały wieloetniczną i wielokulturową przeszłość (por. Lewicka, 2012), na ludzkie postawy i stosunek do obcych wpływają też historyczne kontakty przodków. Stało się to przedmiotem badań, które nasz zespół prowadził w kilku regionach Polski. Pierwsze badania na ten temat prowadziliśmy na pograniczu polsko-ukraińskim, w Przemyślu i okolicach (Stasiuk i Bilewicz, 2013). W jednym z sondaży przeprowadzonych na grupie 288 uczniów przemyskich szkół średnich wykazaliśmy, że współczesny stosunek do Ukraińców młodych mieszkańców tego miasta jest ukształtowany nie tylko przez dzisiejsze kontakty z Ukraińcami, lecz również przez wspomnienia pokolenia ich dziadków. Zauważyliśmy, że osoby, którym dziadkowie przekazali wiedzę o przedwojennych kontaktach z Ukraińcami, deklarowali zdecydowanie bardziej pozytywny stosunek do Ukraińców aniżeli osoby, którym dziadkowie takich informacji nie przekazali ($r = 0,21$, $p < 0,01$). Wpływ przekazywanej w rodzinie informacji o kontaktach na postawy wobec Ukraińców był znacznie silniejszy niż wpływ codziennych kontaktów z Ukraińcami (w tym wypadku $r = 0,05$, n.i.) i porównywalny z wpływem przyjaźni z Ukraińcami ($r = 0,21$, $p < 0,01$), a zatem najbardziej pogłębionej formy kontaktu międzygrupowego.

Badania przeprowadzone na Podkarpaciu nie pozwalały jednak na określenie kierunku obserwowanej zależności. Jest bowiem całkiem możliwe, że osoby o pozytywnych

postawach wobec Ukraińców chętniej deklarowały, że ich przodkowie mieli kontakty z Ukraińcami – zaś osoby uprzedzone do Ukraińców mogły takie kontakty zatajać. Chcąc sprawdzić, czy kontakt z historyczną wieloetnicznością faktycznie może wpływać na postawy międzygrupowe, przeprowadziliśmy badanie podłużne oparte na interwencji edukacyjnej w miastach Polski południowej i wschodniej (Stefaniak i Bilewicz, 2016). W regionie tym przed II wojną światową znajdowały się liczne skupiska ludności żydowskiej. Badanie zrealizowaliśmy na próbie 427 uczniów z 27 miast, którzy wzięli udział w programie „Szkoła Dialogu”. W ramach tego programu uczniowie byli zmotywowani przez trenerów do poszukiwań żydowskich zabytków i śladów wieloetnicznej przeszłości swoich miast. Efektem ich „badań” był program oprowadzania po mieście śladami lokalnej społeczności żydowskiej.

Uczestników „Szkoły Dialogu” badaliśmy dwukrotnie – przed rozpoczęciem udziału w programie oraz po zakończeniu programu (zwykle trwającego przez około 4 tygodni). Badanie wykazało, że kontakt z historycznym dziedzictwem żydowskim wpłynął na poprawę postaw wobec Żydów przez dostrzeżenie podobieństwa do Żydów. Podłużne analizy efektów pośrednich wykazały, że podstawowym mechanizmem był wzrost zainteresowania przeszłością oraz nabycie wiedzy historycznej: w tym sensie świadomość historycznego różnicowania zdaje się bezpośrednio przekładać na poprawę postaw wobec obcych. Choć badanie to nie dotyczyło dystansu społecznego (a zatem akceptacji obcych w najbliższym otoczeniu), to można się spodziewać, że pozytywna postawa deklarowana przez badanych przekładała się na większą akceptację obcych w otoczeniu.

Wizje historii: rola emocji moralnych, wyjaśnień i narracji na temat przeszłości

Wpływ historycznej wiedzy na dystans do mniejszości nie sprowadza się wyłącznie do świadomości kontaktów przodków czy obecności zabytków związanych z obcymi. Historyczna wiedza obejmuje też pewne konkretne narracje czy skrypty, które mogą modelować współczesne relacje międzygrupowe. Dotyczy to w szczególności sytuacji po konfliktach zbrojnych czy zbrodniach ludobójstwa, które trwale kształtują relacje między narodami (Vollhardt i Bilewicz, 2013).

Psychologia społeczna od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku próbowała zrozumieć, w jaki sposób emocje wywoływane przez historię mogą wpływać na współczesne stosunki międzygrupowe. Jedną z najczęściej badanych emocji była wina zbiorowa – czyli negatywna emocja moralna odczuwana w związku ze zbrodniami dokonanyymi przez rodaków (Doosje, Branscombe, Spears, Manstead, 1998). Badacze podejmujący ten temat zwykle zwracali uwagę na fakt, że pojawienie się emocji winy prowadzi do chęci zadośćuczynienia ofiarom. (Doosje, i in., 1998; Wohl, Branscombe i Klar, 2006). Wina zbiorowa jest odczuwana przez tych członków grupy, którzy biorą moralną odpowiedzialność za fakt, że ich grupa zachowała się niegodziwie wobec innej grupy w przeszłości.

Wina ma więc prowadzić do poprawy postaw wobec obcych, chęci zadośćuczynienia i naprawy relacji międzygrupowych (Wohl, Branscombe, Klar, 2006). Ten jednoznacznie pozytywny stosunek psychologów społecznych do kolektywnego poczucia winy wydaje się nieco zaskakujący. Wiadomo bowiem, że wina jest awersyjną emocją moralną, powiązaną ze wstydem – a zatem stosunek do osób wzbudzających tę emocję nie powinien być jednoznacznie pozytywny. Co więcej, w wielu z przeprowadzonych przez nas badań z zastosowaniem skali kolektywnego poczucia winy (Branscombe i Doosje, 2004), narzędzie to wyraźnie rozpadało się na dwa odrębne czynniki – obejmujące emocje winy i żalu. Skłoniło nas to do podjęcia systematycznych badań nad wpływem tych dwóch emocji (winy i żalu) na dystans Polaków oraz Niemców do Żydów po II wojnie światowej (Imhoff, Bilewicz i Erb, 2012). W serii badań wykazaliśmy nie tylko, że żal i wina to odrębne emocje – lecz również, że ich wpływ na dystans społeczny jest odmienny. O ile żal związany z historycznymi czynami wobec Żydów zwiększał intencję Polaków oraz Niemców do kontaktu z Żydami, o tyle wina zbiorowa nie miała równie pozytywnych konsekwencji. Osoby odczuwające silną emocję zbiorowej winy – w przeciwieństwie do żalu – zdecydowanie chętniej popierały wszelkiego typu rekompensaty materialne i zapomogi finansowe aniżeli osoby, które winy nie odczuwały. Odczucie winy nie wpływało jednak pozytywnie na chęć do kontaktu, podtrzymując dystans społeczny. Osoby odczuwające winę zbiorową zdawały się dążyć do szybkiego uwolnienia się od ciężącej na nich odpowiedzialności: chcieli zapłacić odszkodowanie, byleby tylko usunąć ze swojego otoczenia potomków ofiar, przypominających o ciężącej na nich odpowiedzialności. Co ciekawe, efekty te były praktycznie identyczne w wypadku potomków sprawców zbrodni Holocaustu (Niemcy), jak i świadków będących skądinąd również ofiarami III Rzeszy (Polacy).

Historia wpływa na współczesne relacje między narodami również poprzez burzenie zaufania do przedstawicieli tych narodów. Dlatego też sposób, w jaki wyjaśniamy przeszłość, może znacząco wpływać na stosunek do dawnych sprawców zbrodni. Zgodnie z psychologiczną teorią atrybucji – wyjaśniając przeszłość, możemy odwoływać się do czynników wewnętrznych (ideologia, osobowość czy przekonania sprawców) bądź do czynników zewnętrznych (kontekst sytuacyjny, lęk przed represjami, rozkazy; Doosje i Branscombe, 2013). Atrybucje wewnętrzne, zwane też dyspozycyjnymi (Hewstone, 1989), oznaczają odpowiedzialność całej grupy za zbrodnie i związane są z przekonaniem o trwałości cech, które do zbrodni doprowadziły. Chcąc zrozumieć, jak wyjaśnienia przeszłości mogą wiązać się ze stosunkiem do dzisiejszych potomków sprawców zbrodni, porównaliśmy wpływ tychże wyjaśnień na postawy wobec Niemców w Polsce i w Izraelu (Imhoff, Bilewicz, Hanke, Kahn, Henkel-Guembel, Halabi, Hirschberger, 2016). Osobom badanym (reprezentatywne próby Izraelczyków i Polaków) przedstawiliśmy rozmaite wyjaśnienia zbrodni dokonanych przez hitlerowskie Niemcy, pytając ich, w ja-

kim stopniu zgadzają się z danym wyjaśnieniem. Badani, którzy preferowali wyjaśnienia esencjalistyczne (twierdzący, że kluczem do zrozumienia zbrodni jest charakter narodu Niemców i ich postawy), byli znacznie mniej skłonni do kontaktu ze współczesnymi Niemcami. W Polsce żadne inne formy wyjaśnień zbrodni nazistowskich i gremialnego poparcia Niemców dla Hitlera (np. tłumaczenie tych zjawisk posłuszeństwem Niemców wobec władz czy też lękiem przed represjami) nie wpływały na stosunek do dzisiejszych Niemców. W Izraelu zaś osoby wyjaśniające niemieckie poparcie dla hitlerowców takimi czynnikami, jak posłuszeństwo czy lęk przed nazistowskim aparatem represji, były bardziej gotowe otworzyć się na współczesnych Niemców. Badanie to wskazuje, że gdy brakuje intensywnych współczesnych relacji z danym państwem (przykład Izraela w relacji z Niemcami), to chęć kontaktu w znacznym stopniu wynika ze sposobu, w jaki naród ofiar wyjaśnia historyczne zbrodnie. Jeśli zaś relacje są bardziej ożywione (przykład Polski i Niemiec po 1989 roku), to wyjaśnienia przeszłości w nieco mniejszym stopniu wpływają na dzisiejsze postawy wobec potomków naszych historycznych wrogów.

Na skłonność do kontaktu z obcymi wpływają też specyficzne narracje opisujące historyczne relacje między narodami. W ostatnich latach nasz zespół prowadził badania na temat wykorzystania narracji o bohaterskich zachowaniach historycznych, dzięki którym ofiary konfliktów zostały ocalone (Bilewicz i Jaworska, 2013; Cehajic-Clancy, Bilewicz, 2016; Witkowska, Bilewicz, Cehajic-Clancy, 2016). Wychodziliśmy z założenia, że tego typu opowieści mogą odbudowywać zaufanie pomiędzy historycznie skonfliktowanymi grupami. Skoro bowiem istnieją dowody, że pojedyncze osoby z danego narodu zachowały się godnie (pomimo zbrodniczego bądź biernego zachowania większości), wówczas można liczyć na to, że w narodzie dawnych sprawców dziś znajdziemy również partnerów pojednania. Tego typu informacje mogą uderzać w reprezentację grupy obcej jako jednorodnej i obdarzonej „zbrodniczą esencją” (por. Zagefka, Pehrson, Mole, Chan, 2010).

Pierwsze analizy na ten temat przeprowadziliśmy w trakcie spotkań młodzieży polskiej i izraelskiej, do których dochodziło w trakcie wizyt uczniów izraelskich szkół średnich w miejscach związanych z historią Holocaustu. Nasze wcześniejsze badania (Bilewicz, 2007) wykazały, że tego typu spotkania nie poprawiają wzajemnych postaw młodzieży, o ile tylko dotyczą historycznych konfliktów. Dlatego też w kolejnym badaniu (Bilewicz i Jaworska, 2013) postanowiliśmy sprawdzić, czy skoncentrowanie uwagi uczestników takich spotkań na bohaterach ratujących Żydów w czasie okupacji (zaproszenie do udziału w spotkaniach starszej osoby odznaczonej medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”) wpłynie na postawy Polaków wobec Izraelczyków i Izraelczyków wobec Polaków. U uczestników tej interwencji (zarówno Polaków, jak i Izraelczyków) zaobserwowaliśmy poprawę postaw i zwiększenie poczucia podobieństwa grupy

obcej do Ja. Wynik ten zreplikowaliśmy później w zupełnie innym kontekście, jaki stanowią relacje Bośniaków i Serbów po wojnie 1992-1995. W wyniku interwencji psychologicznej przeprowadzonej w Bośni udało nam się doprowadzić do wzrostu chęci do wybaczenia oraz wzrostu optymizmu związanego z pojednaniem. Efekty te wynikały z podkreślenia historii Serbów ratujących Bośniaków w czasie wojny – pomimo potępienia, a wręcz grożącej im kary ze strony serbskich sił wojskowych (Cehajic-Clancy i Bilewicz, 2016, badanie 1). W obu tych badaniach nie koncentrowaliśmy się jednak na dystansie społecznym – czyli unikaniu współczesnych potomków sprawców, a jedynie na postawach i chęci pojednania.

Dlatego też kolejne badania prowadzone w Bośni, w Polsce oraz w Turcji były już bezpośrednio skoncentrowane na intencji do kontaktu, czyli zmniejszaniu dystansu społecznego. W drugiej interwencji, którą wspólnie z Sabiną Cehajic-Clancy przeprowadziliśmy w Bośni i Hercegowinie wzięło udział 85 młodych Serbów, Bośniaków i Chorwatów. W trakcie całodniowych warsztatów oglądali oni film o Serbach ratujących Bośniaków w trakcie konfliktu i czytali relacje ocalałych. Główną zmienną zależną była tym razem intencja kontaktu: badani odpowiadali na pytanie, czy chcieliby mieć więcej znajomych należących do obcej grupy etniczno-religijnej, czy zaakceptowaliby sąsiada pochodzącego z takiej grupy oraz czy mieliby ochotę wziąć udział w wymianie z młodzieżą z miasta zdominowanego przez inną grupę etniczną. Badanie wykazało, że interwencja istotnie podwyższyła intencje do kontaktu (z poziomu $M=4,22$; $SD=1,05$ do $M=4,65$; $SD=0,82$), jak również obniżyła lęk przed obcą grupą etniczną (z $M=2,55$; $SD=1,13$ do $M=2,17$; $SD=0,96$). Wszystko to działo się w kontekście bardzo napiętych relacji między ludźmi, którzy często stracili najbliższe rodziny w czasie bośniacko-serbskiego konfliktu w latach dziewięćdziesiątych (Cehajic-Clancy i Bilewicz, 2016, badanie 2).

W kolejnych dwóch badaniach – tym razem eksperymentalnych – postanowiliśmy sprawdzić, w jakim stopniu historyczne przykłady moralnych zachowań mogą wpłynąć na zwiększenie intencji do kontaktu wśród potomków ofiar i sprawców historycznych zbrodni (Witkowska, Bilewicz i Cehajic-Clancy, 2016). Pierwsze z badań przeprowadziliśmy w Turcji, gdzie kwestia ludobójstwa Ormian do dziś stanowi temat tabu, a za obwinianie narodu tureckiego o udział w tej zbrodni grozi wręcz kara pozbawienia wolności. Granica turecko-ormiańska jest do dziś zamknięta, a brak relacji dyplomatycznych czyni kwestię intencji kontaktu z obcymi po obu stronach granicy niezwykle doniosłą. W eksperymencie przedstawialiśmy osobom badanym (tureckim studentom ze Stambułu) historie o Turkach ratujących Ormian bądź tekst neutralny (w grupie kontrolnej). Badani później mieli zaznaczyć, w jakim stopniu gotowi byliby zaakceptować Ormian w swoim sąsiedztwie oraz czy zgodziliby się, by ich dziecko zawarło związek małżeński z Ormianinem/Ormianką. Poza tym mierzyliśmy też ogólny afektywny stosunek do Ormian (pozytywność emocji odczuwanych wobec tej grupy narodowej). Badanie

wykazało, że osoby, które przeczytały historię o Turkach ratujących Ormian w trakcie ludobójstwa deklarowali niższy dystans do współczesnych Ormian aniżeli badani z grupy kontrolnej. Efekt ten wynikał z zaniku negatywnych emocji odczuwanych do Ormian (zapewne powiązanych z odpowiedzialnością za zbrodnie wobec ich przodków; efekt pośredni $B = 0,27$, $SE = 0,14$, $LLCI = 0,05$, $ULCI = 0,61$).

Podobny efekt zaobserwowaliśmy, badając potomków ofiar: tym razem Polaków w kontekście historii okupacji hitlerowskiej. Przedstawialiśmy polskim studentom historię niemieckiego oficera z czasów okupacji, który – wbrew postawie większości Niemców stacjonujących wówczas w Polsce – zaangażowany był w pomoc Polakom i Żydom (Wilhelm Hosenfeld). Badani z grupy kontrolnej czytali historię niemieckiego oficera z tego samego okresu, który – tak jak większość niemieckich okupantów – uczestniczył w zbrodniach hitlerowskich i nie wyróżniał się altruizmem. W dalszej części badania mierzyliśmy poziom dystansu społecznego wobec współczesnych Niemców (akceptacja Niemca jako sąsiada, małżonka kogoś z rodziny bądź współpracownika). Również ten eksperyment dowiódł, że historie przykładów moralnych (pochodzących w tym wypadku z grupy obcej) mogą zwiększyć intencje kontaktu z potomkami sprawców. Tym razem mechanizmem odpowiedzialnym za ten efekt nie jest jednak pozytywność emocji, lecz zaufanie wobec potomków sprawców. Skoro znaleźli się wśród nich ludzie zachowujący się godnie – to można potencjalnie zaufać ich potomkom, a w efekcie otworzyć się na kontakt z nimi.

Historyczne narracje mogą więc sprzyjać przyszłym kontaktom – wtedy gdy uświadamiają, że wśród narodów-sprawców znajdują się też pojedynczy bohaterowie, którzy postępują wbrew normie grupowej. Pozwala to wyjść poza wszystkie czynniki utrudniające kontakt – takie jak poczucie winy, jak chroniące interes grupy wyjaśnienia historii czy w końcu defensywne formy tożsamości.

Mowa nienawiści: bezpośrednie bodźce z otoczenia

Dystans do obcych jest kształtowany nie tylko przez odległe historycznie doświadczenia czy kontakt z grupami stygmatyzowanymi. W dużym stopniu mają na niego wpływ również zasłyszane wokół komunikaty, szczególnie te zawierające obraźliwe określenia, dezawuuujące obcych. Badania eksperymentalne Leader, Mullena i Rice (2009) wykazały, że im bardziej mowa nienawiści upraszczała wizerunek danej mniejszości etnicznej, tym bardziej członkowie grupy większościowej byli niechętni do akceptowania przedstawicieli mniejszości w swoim otoczeniu społecznym. Takie wykluczenie przejawiało się np. w niechęci do mieszkania w tym samym sąsiedztwie, pracy w tej samej firmie czy małżeństwa z przedstawicielem mniejszości. Usłyszenie mowy nienawiści ma też wiele innych konsekwencji: prowadzi do poparcia dyskryminujących rozwiązań w dystrybucji środków publicznych (Fasoli, Maass, Carnaghi, 2014), wzmacnia

automatyczne i niekontrolowalne formy uprzedzeń (Carnaghi i Maass, 2007) oraz negatywne oceny obcych (Greenberg i Pyszczynski, 1985; Kirkland, Greenberg, Pyszczynski, 1987). Samo usłyszenie obraźliwej etykiety określającej osobę homoseksualną wystarczyło, by badani zaczęli unikać w otoczeniu osób nieheteroseksualnych (Fasoli, i in., 2015). Efekt ten jest nieświadomy i niepoddający się kontroli.

Chcąc dokładniej zrozumieć mechanizm, który odpowiada za wpływ mowy nienawiści na postawy wobec obcych, przeprowadziliśmy szereg badań sondażowych i eksperymentalnych, opierając się na zaczerpniętym z psychologii agresji modelu desensytyzacji (Carnagey, Anderson, Bushman, 2007). Model ten opracowano w oparciu o analizy efektów oglądania brutalnych filmów czy grania w przepełnione przemocą gry komputerowe. Badacze dowiedli, że osoby często oglądające brutalne obrazy przestają reagować na nie pobudzeniem emocjonalnym, co przejawia się słabszą reakcją sercowo-naczyniową (Linz, Donnerstein, Adams, 1989) czy zmniejszoną reakcją w aktywności elektrycznej mózgu (potencjał wywołany P300; Bartholow, Bushman, Sestir, 2006).

W badaniach sondażowych prowadzonych w tym obszarze sprawdzaliśmy, czy osoby często stykające się z mową nienawiści w otoczeniu (w Internecie, w telewizji czy w codziennych rozmowach) zmieniają swój stosunek do obcych. Badanie przeprowadzone na dużej, reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie dorosłych Polaków wykazało, że osoby częściej nатыkające się w otoczeniu na określenia homofobiczne czy obrażające muzułmanów zaczynały preferować większy dystans społeczny wobec tych dwóch grup – nie akceptując ich jako współpracowników, sąsiadów czy członków rodziny. Efekt ten wynikał z procesu desensytyzacji: badani przestawali postrzegać takie wypowiedzi jako obraźliwe, przestawali domagać się ich zakazu – a co za tym idzie zmieniali swój stosunek do ofiar takich wypowiedzi, by zachować spójność swoich przekonań (Bilewicz i in., 2014).

Kontynuacją tych badań był eksperyment, w którym badanych konfrontowaliśmy z serią forów dyskusyjnych pod artykułami z portali informacyjnych (Soral, Bilewicz, Winiewski, 2016). Badani myśleli, że uczestniczą w testach czcionek wykorzystywanych w forach dyskusyjnych na portalach – a celem badania jest wpływ konkretnej czcionki na zdolność czytelników do zapamiętywania tekstu. W rzeczywistości badanych przypisano losowo do dwóch warunków. W pierwszym warunku wśród wielu komentarzy czytali oni dużo wypowiedzi przepełnionych mową nienawiści. W drugim warunku wśród komentarzy nie było przykładów mowy nienawiści – komentarze te były podobnie agresywne, choć agresja nie była wymierzona w konkretne grupy mniejszościowe. Po jakimś czasie eksperymentator proponował uczestnikom udział w kolejnym badaniu – tym razem dotyczącym akceptacji różnych grup mniejszościowych w najbliższym otoczeniu. Badani mieli też ocenić, w jakim stopniu uznają podane im w kwestionariuszu przykłady mowy nienawiści za obraźliwe. Eksperyment potwierdził nasze przypuszczenia: osoby

czytające wcześniej dużą liczbę nienawistnych wypowiedzi skierowanych przeciw grupom mniejszościowym deklarowały wyższy poziom dystansu społecznego ($M = 1,65$, $SD = 0,44$) aniżeli osoby, którym nie zaprezentowano takich wypowiedzi ($M = 1,46$, $SD = 0,37$). Analiza potwierdziła, że efekty te były głównie wynikiem procesu desensytyzacji, czyli odwróżliwania się na mowę nienawiści (Soral, Bilewicz, Winiewski, 2016; bad. 2).

Wyniki te uświadamiają, jak duży może być wpływ przypadkowo zasłyszanych wypowiedzi polityków, codziennych rozmów ze znajomymi czy mimowolnie przeczytanych komentarzy z forów internetowych na chęć do kontaktu z obcymi. Wszystkie te komunikaty w nie do końca uświadomiony sposób wpływają na nasze postawy wobec obcych, czyniąc obelgi etniczne swoistą normą zachowania.

Podsumowanie

Dystans społeczny (Bogardus, 1925; 1928), czyli intencja do unikania obcych w swoim otoczeniu, jest wypadkową szeregu czynników psychologicznych – zarówno tych wewnętrznych (stosunkowo stałe cechy osobowości, kulturowo zakorzenione formy tożsamości), jak i zewnętrznych (dotychczasowe kontakty z obcymi, zasłyszana w otoczeniu mowa nienawiści). Na skłonność do unikania obcych wpływają nierozwiązane historyczne zaszłości, wzbudzające poczucie winy, jak również interpretacje przeszłości wskazujące na trwałość i stabilność zbrodniczych cech sprawców. Historie można jednak opowiedzieć inaczej – wskazując na istnienie przykładów moralnych oraz zróżnicowania zachowań nawet w najbardziej konfliktowych sytuacjach, takich jak wojny, okupacje czy ludobójstwa.

Kształtować można również treść komunikatów obecnych w naszym otoczeniu – środowisko medialne może być przepełnione rasistowską, antysemitką, islamofobiczną czy homofobiczną mową nienawiści; ale możemy też świadomie usuwać ze środowiska takie wypowiedzi, które uderzają w dobrostan grup dyskryminowanych (choćby poprzez moderowanie forów internetowych, standardy obowiązujące w mediach, brak tolerancji dla nienawistnych wypowiedzi w debacie publicznej).

Psychologia społeczna, wskazując na przyczyny i mechanizmy stojące za dystansem społecznym, pozwala również tworzyć programy prewencyjne i interwencje ograniczające uprzedzenia (por. Paluck i Green, 2009). Praktyczne zastosowania psychologii społecznej w działaniach antydyskryminacyjnych i edukacji do tolerancji wykraczają poza obszar tematyczny tego artykułu. Są one jednak wypadkową odkryć naukowych ukazujących mechanizmy odpowiedzialne za otwartość na obcego bądź też za unikanie go w najbliższym otoczeniu.

Przygotowanie artykułu oraz omówionym w nim badań było dofinansowane ze środków NCN Sonata, DEC-2012/05/D/HS6/03431.

Bibliografia

- Aberson C.L., Healy M., Romero V. (2000). *Ingroup bias and self-esteem: A meta-analysis*. *Personality and Social Psychology Review*, 4, 157-173.
- Adorno T., Frenkel-Brunswik E., Levinson D., Sanford N. (1950). *The authoritarian personality*. New York, NY: Harper.
- Ajzen I., Fishbein M. (1977). *Attitude-behavior relations: A theoretical analysis and review of empirical research*. *Psychological Bulletin*, 84, 888-918.
- Allport G.W. (1954). *The nature of prejudice*. Reading, MA: Addison-Wesley.
- Altemeyer B. (1988). *Enemies of freedom: Understanding of right-wing authoritarianism*. San Francisco, CA: Jossey-Bass.
- Altemeyer B. (1998). *The other "authoritarian personality"*. [W:] M.P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 30, s. 47-92). San Diego, CA: Academic Press.
- Bartholow B.D., Bushman B.J., Sestir M.A. (2006). *Chronic violent video game exposure and desensitization to violence: Behavioral and event-related brain potential data*. *Journal of Experimental Social Psychology*, 42, 532-539.
- Bilewicz M. (2007). *History as an obstacle: Impact of temporal-based social categorizations on Polish-Jewish intergroup contact*. *Group Processes & Intergroup Relations*, 10, 551-563.
- Bilewicz M., Jaworska M. (2013). *Reconciliation through the righteous: The narratives of heroic helpers as a fulfillment of emotional needs in Polish-Jewish intergroup contact*. *Journal of Social Issues*, 69, 162-179.
- Bilewicz M., Marchlewska M., Soral W., Winiewski M. (2014). *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego i Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- Bilewicz M., Soral W., Marchlewska M., Winiewski M. (2015). *When authoritarians confront prejudice. Differential effects of SDO and RWA on support for hate speech prohibition*. *Political Psychology*. Artykuł opublikowany online. DOI: 10.1111/pops.12313
- Bilewicz M., Winiewski M., Kofta M., Wójcik A. (2013). *Harmful ideas, the structure and consequences of anti Semitic beliefs in Poland*. *Political Psychology*, 34, 821-839.
- Bogardus E.S. (1925). *Measuring social distance*. *Journal of Applied Sociology*, 9, 299-308.
- Bogardus E.S. (1928). *Occupational distance*. *Sociology and Social Research*, 13, 73-81.
- Branscombe N.R., Doojse B. (2004). *Collective Guilt: International Perspectives*. New York, NY: Cambridge University Press.
- Bushman B.J., Baumeister R.F. (1998). *Threatened egotism, narcissism, self-esteem, and direct and displaced aggression: Does self-love or self-hate lead to violence?* *Journal of Personality and Social Psychology*, 75, 219-229.
- Carnaghi A., Maass A. (2007). *In-group and out-group perspectives in the use of derogatory group labels: Gay versus fag*. *Journal of Language and Social Psychology*, 26, 142-156.
- Carnagey N.L., Anderson C.A., Bushman B.J. (2007). *The effect of video game violence on physiological desensitization to real-life violence*. *Journal of Experimental Social Psychology*, 43, 489-496.
- Cehajic-Clancy S., Bilewicz M. (2016). *Fostering reconciliation through historical moral exemplars in a post-conflict society*. Artykuł zgłoszony do publikacji.
- Cichońska, A., Bilewicz, M. (2010). *Co się kryje w nieistotnych efektach statystycznych? Możliwości zastosowania analizy supresji w psychologii społecznej*. *Psychologia Społeczna*, 5, 191-198.

- Cichocka A., Golec de Zavala A. (2011). *Kolektywny narcyzm a sprawa polska*. [W:] M. Kofta, M. Bilewicz (red.). *Wobec obcych. Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe*. Warszawa: PWN.
- Crisp R.J., Turner R.N. (2009). *Can imagined interactions produce positive perceptions? Reducing prejudice through simulated social contact*. *American Psychologist*, 64, 231-240.
- Doosje B., Branscombe N.R. (2003). *Attributions for the negative historical actions of a group*. *European Journal of Social Psychology*, 33, 235-248.
- Doosje B., Branscombe N.R., Spears R., Manstead A.S. (1998). *Guilty by association: When one's group has a negative history*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 75, 872-886.
- Dovidio J.F., Kawakami K., Gaertner S.L. (2002). *Implicit and explicit prejudice and interracial interaction*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82, 62-68.
- Duckitt J. (2001). *A dual-process cognitive-motivational theory of ideology and prejudice*. [W:] M.P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 33, s. 41-113). San Diego, CA: Academic Press.
- Duckitt J., Wagner C., Du Plessis I., Birum I. (2002). *The psychological bases of ideology and prejudice: Testing a dual process model*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 83, 75-93.
- Dunbar E., Simonova L. (2003). *Individual difference and social status predictors of anti-Semitism and racism US and Czech findings with the prejudice/tolerance and right wing authoritarianism scales*. *International Journal of Intercultural Relations*, 27, 507-523.
- Duriez B., Van Hiel A., Kossowska M. (2005). *Authoritarianism and social dominance in Western and Eastern Europe: The importance of the sociopolitical context and of political interest and involvement*. *Political Psychology*, 26, 299-320.
- Fasoli F., Maass A., Carnaghi A. (2014). *Labelling and discrimination: Do homophobic epithets undermine fair distribution of resources?* *British Journal of Social Psychology*, 2, 383-393.
- Fasoli F., Paladino M.P., Carnaghi A., Jetten J., Bastian B., Bain P.G. (2015). *Not "just words": Exposure to homophobic epithets leads to dehumanizing and physical distancing from gay men*. *European Journal of Social Psychology*. Artykuł opublikowany online, DOI: 10.1002./ejsp.2148
- Frindte W., Wettig S., Wammetsberger D. (2005). *Old and new anti-Semitic attitudes in the context of authoritarianism and social dominance orientation: Two studies in Germany*. *Peace and Conflict: Journal of Peace Psychology*, 11, 239-266.
- Golec de Zavala A., Cichocka A. (2012). *Collective narcissism and anti-Semitism in Poland: The mediating role of siege beliefs and the conspiracy stereotype of Jews*. *Group Processes and Intergroup Relations*, 15, 213-229.
- Golec de Zavala A.G., Cichocka A., Bilewicz M. (2013). *The paradox of in group love: Differentiating collective narcissism advances understanding of the relationship between in group and out group attitudes*. *Journal of Personality*, 81, 16-28.
- Górska P., Bilewicz M., Winiewski M., Waszkiewicz A. (w druku). *On modern versus old-fashioned homonegativity distinction: Evidence from Poland*. *Journal of Homosexuality*.
- Greenberg J., Pyszczynski T. (1985). *Compensatory self-inflation: A response to the threat to self-regard of public failure*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 49, 273-280.
- Grzesiak-Feldman M., Irzycka M. (2009) *Right-wing authoritarianism and conspiracy thinking in a Polish sample*. *Psychological Reports*, 105, 389-393.
- Herek G.M., Capitano J.P. (1997). *AIDS stigma and contact with persons with AIDS: Effects of direct and vicarious contact*. *Journal of Applied Social Psychology*, 27, 1-36.

- Hewstone M. (1989). *Causal attribution: From cognitive processes to collective beliefs*. Cambridge, MA: Basil Blackwell.
- Imhoff R., Bilewicz M., Erb H.P. (2012). *Collective regret versus collective guilt: Different emotional reactions to historical atrocities*. *European Journal of Social Psychology*, 42, 729-742.
- Imhoff R., Bilewicz M., Hanke K., Kahn D., Henkel-Guember N., Halabi S., Hirschberger G. (2016). *Explaining the inexplicable: Differences in attributions for the Holocaust in Germany, Israel and Poland*. Artykuł zgłoszony do publikacji.
- Leader T., Mullen B., Rice D. (2009). *Complexity and valence in ethno-phaulisms and exclusion of ethnic out-groups: What puts the "hate" into hate speech?* *Journal of Personality and Social Psychology*, 96, 170-182.
- Leidner B., Castano E., Zaiser E., Giner-Sorolla R. (2010). *Ingroup glorification, moral disengagement, and justice in the context of collective violence*. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 36, 1115-1129.
- Lewicka M. (2012). *Psychologia miejsca*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Linz D., Donnerstein E., Adams S.M. (1989). *Physiological desensitization and judgments about female victims of violence*. *Human Communication Research*, 15, 509-522.
- Kirkland S.L., Greenberg J., Pyszczynski T. (1987). *Further evidence of the deleterious effects of overheard derogatory ethnic labels: Derogation beyond the target*. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 13, 216-227.
- Klar Y., Bilewicz M. (2016). *From socially motivated lay historians to lay censors: Case studies from Israel and Poland*. Artykuł zgłoszony do publikacji.
- Klein O., Licata L., Pierucci S. (2011). *Does group identification facilitate or prevent collective guilt about past misdeeds? Resolving the paradox*. *British Journal of Social Psychology*, 50, 563-572.
- Mullen B., Rice D.R. (2003). *Ethno-phaulisms and exclusion: The behavioral consequences of cognitive representation of ethnic immigrant groups*. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 29, 1056-1067.
- Mullen B., Smyth J.M. (2004). *Immigrant suicide rates as a function of ethno-phaulisms: Hate speech predicts death*. *Psychosomatic Medicine*, 66, 343-348.
- Paluck E.L., Green D.P. (2009). *Prejudice reduction: What works? A review and assessment of research and practice*. *Annual Review of Psychology*, 60, 339-367.
- Pettigrew T.F., Tropp L.R. (2006). *A meta-analytic test of intergroup contact theory*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90, 751-783.
- Pratto F., Sidanius J., Stallworth L.M., Malle B.F. (1994). *Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67, 741-763.
- Roccas S., Klar Y., Liviatan I. (2006). *The paradox of group-based guilt: Modes of national identification, conflict vehemence, and reactions to the in-group's moral violations*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 91, 698-711.
- Roets A., Au E.W.M., Van Hiel A. (w druku). *Can authoritarianism lead to greater liking of out-groups? The intriguing case of Singapore*. *Psychological Science*, 26, 1972-1974.
- Rubin M., Hewstone M. (1998). *Social identity theory's self-esteem hypothesis: A review and some suggestions for clarification*. *Personality and Social Psychology Review*, 2, 40-62.
- Sagiv L., Schwartz S.H. (1995). *Value priorities and readiness for out-group social contact*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 69, 437-448.

- Schatz R.T., Staub E., Lavine H. (1999). *On the varieties of national attachment: Blind versus constructive patriotism*. *Political Psychology*, 20, 151-174.
- Sibley C.G., Duckitt J. (2008). *Personality and prejudice: A meta-analysis and theoretical review*. *Personality and Social Psychology Review*, 12, 248-279.
- Sidanius J., Pratto F. (1999). *Social dominance: An intergroup theory of social hierarchy and oppression*. New York, NY: Cambridge University Press.
- Soral W., Bilewicz M., Winiewski M. (2016). *Exposure to hate speech increases prejudice through desensitization*. Artykuł złożony do publikacji.
- Stasiuk K., Bilewicz M. (2013). *Extending contact across generations: Comparison of direct and ancestral intergroup contact effects on current attitudes toward outgroup members*. *Journal of Community & Applied Social Psychology*, 23, 481-491.
- Stefaniak A. (2015) *Postrzeganie muzułmanów w Polsce: Raport z badania sondażowego*. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- Stefaniak A., Bilewicz M. (2014). *Zmiana postaw w wyniku wymian studenckich: Rola kontaktu międzygrupowego i redukcji zagrożenia*. *Psychologia Społeczna*, 3, 311-322.
- Stefaniak A., Bilewicz M. (2016). *Contact with a multicultural past: A prejudice-reducing intervention*. *International Journal of Intercultural Relations*, 50, 60-65.
- Stefaniak A., Bilewicz M., Winiewski M. (red.). (2015). *Uprzedzenia w Polsce*. Warszawa: Liberi Libri.
- Stefaniak A., Górńska P. (2015). *Syndrom międzygrupowej wrogości w Polskim Sondażu Uprzedzeń 2*. [W:] Stefaniak A., Bilewicz M., Winiewski M. (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (s. 125-151). Warszawa: Liberi Libri.
- Stefaniak A., Witkowska M. (2015). *Społeczne kontakty Polaków, czyli czy znamy ludzi innych niż my sami i czy chcemy ich poznawać?* [W:] Stefaniak A., Bilewicz M., Winiewski M. (red.) *Uprzedzenia w Polsce* (s. 99-124). Warszawa: Liberi Libri.
- Tajfel H., Turner J.C. (1979). *An integrative theory of intergroup conflict*. [W:] Austin W.G., Worchel S. (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33-47). Monterey, CA: Brooks-Cole.
- Thomsen L., Green E.G., Sidanius J. (2008). *We will hunt them down: How social dominance orientation and right-wing authoritarianism fuel ethnic persecution of immigrants in fundamentally different ways*. *Journal of Experimental Social Psychology*, 44, 1455-1464.
- Vasileva K. (2012) *Nearly two-thirds of the foreigners living in EU Member States are citizens of countries outside the EU-27*. Luxembourg: Eurostat, European Commission.
- Vollhardt J.R., Bilewicz M. (2013). *After the genocide: Psychological perspectives on victim, bystander, and perpetrator groups*. *Journal of Social Issues*, 69, 1-15.
- Witkowska M., Bilewicz M., Cehajic-Clancy S. (2016). *Fostering intergroup contact after historical atrocities. A moral-exemplars-based approach*. Manuskrypt w przygotowaniu.
- Wohl M.J., Branscombe N.R., Klar Y. (2006). *Collective guilt: Emotional reactions when one's group has done wrong or been wronged*. *European Review of Social Psychology*, 17, 1-37.
- Wright S.C., Aron A., McLaughlin-Volpe T., Ropp S.A. (1997). *The extended contact effect: Knowledge of cross-group friendships and prejudice*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73, 73-90.
- Zagefka H., Pehrson S., Mole R., Chan E. (2010). *The effect of essentialism in settings of historic intergroup atrocities*. *European Journal of Social Psychology*, 40, 718-732.
- Zgromadzenie Ogólne ONZ (1951). *Konwencja dotycząca statusu uchodźców*. Geneve: United Nations, Treaty Series (t. 189, s. 137)

Zick A., Küpper B., Hövermann A. (2011). *Intolerance, prejudice and discrimination – A European Report*. Berlin: Friedrich-Ebert-Stiftung.

**Psychological antecedents of social distance.
What leads to contact avoidance?**

Social distance has been extensively studied since almost 90 years, when seminal works of Emory Bogardus (1925; 1928) were published. This article reviews current research about psychological antecedents of social distance, understood as avoidance of contact with outgroup members. The conceptual model of psychological antecedents of social distance includes personality/individual difference factors eliciting social distance (e.g. right wing authoritarianism, social dominance orientation), as well as specific forms of social identity (collective narcissism) and collective moral emotions (guilt). Among situational antecedents of social distance the exposure to hate speech and violent media communication are discussed. On the contrary, there are also dispositional and situational factors reducing social distance. Among them there are also other forms of social identity (genuine social identification), moral emotions (regret), contact experience (historical and contemporary), as well as representations of the past (historical moral exemplars). The presented research suggests that in order to understand people's proneness to engage in intergroup contact, one has to take into account both internal (dispositional) and external (situational) psychological factors.

Key words: social distance, prejudice, stereotyping, intergroup contact, moral exemplars